**Instalacja grzewcza – sprawna i pozbawiona problemów**

**Już na samym początku nowego roku w niemal całym kraju zapanował prawdziwie mroźny klimat. To nadejście chłodu najdotkliwiej odczuli właściciele domów, którzy samodzielnie ogrzewają swoje posiadłości. Wielu z nich zastanawia się przy tym, czy ich instalacja grzewcza została właściwie przygotowana do sezonu zimowego. Podpowiadamy, na co należy w tym względzie zwrócić szczególną uwagę.**

Przyjmuje się, że w naszych warunkach klimatycznych sezon grzewczy trwa od 6 do nawet 8 miesięcy. Statystycznie więc przed nami jeszcze co najmniej kilka miesięcy, podczas których będziemy musieli regularnie zaglądać do przydomowych kotłowni.

- Warto przy tym uświadomić sobie, że na prawidłowym przygotowaniu instalacji powinno przede wszystkim zależeć nam samym – pozwoli to zminimalizować ryzyko pojawienia się ewentualnych problemów technicznych – mówi Maciej Okuła z firmy TIS Group produkującej kotły na paliwa stałe.

Zatem pomimo, iż sezon grzewczy w pełni, także na tym etapie powinniśmy sprawdzić, czy odpowiednio się do niego przygotowaliśmy.

Pierwszym krokiem w tym wypadku jest dokładne oczyszczenie grzejników – nagromadzony przez cały rok kurz wznosi się bowiem i rozprzestrzenia wraz z ciepłym powietrzem po całym domu, czego efektem może być nieprzyjemny zapach, szczególnie uciążliwy dla alergików. Kaloryfery trzeba też odsłonić, gdyż często bywają one zastawione meblami lub zakryte grubymi zasłonami.

- Przed rozpoczęciem sezonu – lub jeśli zawczasu tego nie zrobiliśmy, także w jego trakcie – należy wykonać przegląd zarówno komina, jak i kotła. Zadanie to najlepiej zlecić wykwalifikowanym specjalistom. Samodzielnie zaś możemy skontrolować poziom ciśnienia w instalacji – wyjaśnia przedstawiciel TIS Group.

Do tego celu służy manometr, który zwykle montowany jest w kotłowni lub pozostaje wbudowany w kocioł. Pamiętajmy przy tym, że niewielki spadek ciśnienia nie jest usterką i na ogół wynika z różnicy w objętości wody w zależności od jej temperatury.

W przygotowaniach z całą pewnością nie możemy także pominąć napełnienia instalacji w systemach otwartych (mowa o systemie przelewowym z naczyniem zbiorczym, przez które musi przelać się woda).

- Później zaś przychodzi czas na odpowietrzenie grzejników. Mało kto zdaje sobie przy tym sprawę z faktu, że powietrze do instalacji dostaje się wraz z wodą, dlatego też pośpiech przy jej napełnianiu jest niewskazany – podpowiada Maciej Okuła.

Jeszcze przed sezonem lub w jego trakcie naszą instalację grzewczą możemy także wyposażyć w system sterowania. Na rynku dostępnych jest wiele rodzajów urządzeń, ale w tym względzie warto zdać się na sugestie producenta naszego kotła.

- Co ciekawe, taki system sterowania może nam jeszcze bardziej ułatwić życie – coraz częściej bowiem kotły na paliwa stałe wyposażone są w czujniki pogodowe, które sterują ich pracą w zależności od zewnętrznych warunków atmosferycznych – dodaje na koniec przedstawiciel TIS Group.

Te kilka prostych czynności sprawi, że nasza instalacja będzie przez cały sezon pracowała wydajnie, a my będziemy mogli cieszyć się domowym ciepłem bez niepotrzebnych problemów.